

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Wolność i szczepionki dla wszystkich!

Jarosław Urbański

Jarosław Urbański
Wolność i szczepionki dla wszystkich!
31 marzec 2020

www.rozbrat.org

pl.anarchistlibraries.net

31 marzec 2020

Okazuje się, że konstytucja nie chroni naszych swobód w okresach największego zagrożenia. Obecnie stan epidemii wykorzystuje się do pozbawienia nas praw obywatelskich i socjalnych. Kiedy jesteśmy odizolowani w domach i obserwowani na ulicach, kiedy nie wolno nam zbierać się oraz protestować, władza dewastuje dotychczasowy ustrój i deprecjuje resztki wolności, przekonując, że to dla naszego dobra. Nie było jednak dyktatury, która twierdziłaby inaczej. Nie znaczy też to, że nie dojdzie do buntu społecznego tylko dlatego, że zostanie on zabroniony.

Mimo że Polki i Polacy są samodyscyplinowani, ciągle poucza się nas, że za mało. Czytam, że ostatniej doby 700 osób złamało kwarantannę, ale to niepełna 0,3% wszystkich objętych nią osób. Straszy się włoskim przykładem, który okazał się propagandowym szwindłem. Nie jest prawdą, że społeczeństwo zagraża samo sobie. Z punktu widzenia zachorowań większym zagrożeniem dla Włoch i Europy były tegoroczne wyprawy na narty w Alpy. Oczywiście tej części społeczeństwa, którą było na to stać. Albo fakt, że we Włoszech służba zdrowia dysponowała dramatycznie małą liczbą respiratorów – efekt polityki oszczędności. Niedobory sprzętowe, kadrowe i wiedzy w tym zakresie spowodowały kompletne załamanie się systemu ochrony zdrowia i wysoką śmiertelność. Ostatecznie i tak okazuje się, że włoską ścieżką podążają inne kraje, jak Hiszpania czy – stanowiące dla każdego Polaka wzór dyscypliny – Niemcy, a prawdopodobnie także Francja i Wielka Brytania. Również w USA, jak wiemy, wirus rozprzestrzenił się bardzo szybko. Być może tą drogą idzie też Polska.

Politycy i wysokiej rangi urzędnicy zostali przez epidemię zaskoczeni. Aby ukryć swoją niekompetencję i kompletny brak strategii przeciwdziałania COVID-19 rozstawiają nas po kątach i przyznają sobie, nie pytając o zdanie, kolejne kompetencje. Działają w panice i chaotycznie. Nie wiedzą dokładnie, kiedy nastąpi spiętrzenie zachorowań ani jak długo jeszcze choroba potrwa, jaki będzie efekt i czy epidemia powróci na jesień, czy nie. Choć od przynajmniej lutego mieli czas, by przygotować się na atak koronawirusa, nie zrobili nic. Najwyraźniej widać, że przedstawiciele obozu władzy wsłuchali się w głos swojego mentora zza oceanu, który w kółko powtarzał, że nic nam nie grozi, bo Chiny są dostatecznie daleko. To chyba już ostatnie pomruki okcydentalnej pogardy. Sądzę, że byli skłonni do pewnego momentu nawet uznać, że koronawirus to kolejny wymysł „lewaków”. Kiedy problem ich dopadł, zareagowali w jedyne możliwy dla nich sposób – prężąc mięśnie, bo w głowach mieli pustkę.

Dziś jedyne, co elity władzy wiedzą, to jak pozbawić nas naszych praw i swobód. Jak ograć problem propagandowo. Jednocześnie szykuje się nam regulacje, które mają uratować ekonomiczne, mieszczańsko-korporacyjne status quo – fundament dzisiejszego sposobu sprawowania władzy. Wprowadza się rozwiązania wyraźnie uprzywilejowujące wielki i mały biznes. Wyzysk pracowników i pracownic ma się stać po raz kolejny kołem zamachowym odradzającej się po pandemii gospodarki – źródłem akumulacji i nowych fortun.

Z drugiej strony – widać to coraz wyraźniej – motorem działań jest obawa posolidarnościowej nomenklatury przed utratą władzy. Pandemia może kompletnie zmienić układ polityczny nie tylko na świecie, ale i w Polsce. Okazuje się, że w naszym kraju ani nie było zbyt dobrze po 1989 roku (jak twierdzą zwolennicy PO), ani nie będzie lepiej (jak twierdzą zwolennicy PiS). Żegnamy się z mitem zarówno III, jak i IV RP. Elity na taki stan rzeczy reagują zwykle podobnie. Demokracja i konstytucja była dla nich dobre, dopóki broń ich władzy, zdobytej przed 30 laty. Dziś już nie zamierzają się do tych zasad stosować, kiedy grunt polityczny usuwa im się spod nóg. Zaczyna dominować hasło: utrzymać władzę za wszelką cenę, nawet po trupach.

Oczywiście pojawia się pytanie, jaka będzie odpowiedź na obecny kryzys? Pozamykane granice, silna władza centralna, egoizm narodowy mogą stać się nowym kamieniem węgielnym polityki i ideologii. Czy jednak taki system jest odpowiedzią na ocieplenie klimatu, zagrożenie epidemiczne, widmo głodu i mnożących się konfliktów zbrojnych? Zapewne nie. Przerabialiśmy to. Rozwiązania proponowane przez prawicę – na dłuższą metę – tylko pogłębią ekologiczną i ekonomiczną zapaść, wzmogą konflikty klasowe i międzynarodowe. Oznaczają powrót koszmarów z poprzedniego stulecia. Dlatego powinniśmy się domagać sprawiedliwego ładu globalnego, zniesienia barier i podziałów klasowych, więcej wolności i równości – swobód i szczerzonek dla wszystkich!